

Jan S z y m c z y k, *Pomiędzy marzeniami a faktami. Szkice socjologiczne*, Lublin: Norbertinum 2005, ss. 170.

Istnieje niemalże powszechne przekonanie, że nie sposób zrozumieć do końca żadnej dziedziny życia człowieka, jeśli nie zostaną uwzględnione wartości. Są one źródłem motywacji, wyjaśniają sens ludzkich zachowań, postaw, interakcji. Ujęcie socjologiczne problematyki aksjologicznej, jakie podejmuje w swojej książce dr hab. Jan Szymczyk, prof. KUL, jest jednym z wielu, wszak wartości – zauważa – stanowią przedmiot badań nie tylko inter- ale multidyscyplinarnych. W socjologii różnie przedstawia się relacje pomiędzy strukturą społeczną a światem wartości, ale zasadniczo są one zależne od koncepcji zarówno samej struktury, jak i teorii wartości. Ich system znalazł trwałe miejsce i w socjologii teoretycznej, i empirycznej, także dzięki wysiłkowi poznawczemu Autora, kierownika Katedry Socjologii Makrostruktur i Ruchów Społecznych Instytutu Socjologii KUL. Potwierdza to jego – jako socjologa wartości – dotychczasowy dorobek naukowy (książki: *Patrząc na ten świat*, Radom 1991; *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Lublin 2004; *W świecie ludzkich kreacji. Stanisława Ossowskiego koncepcja rzeczywistości społecznej*, Lublin 2005), oraz liczne artykuły naukowe i popularnonaukowe, a także nagrody, jakie otrzymał od Fundacji im. R. Schneidera i Fundacji im. M. Książepolskiej-Strzeszewskiej.

Twórczość naukowa Stanisława Ossowskiego, będąca przedmiotem studiów Szymczyka, koncentrowała się wokół analizy ludzkich możliwości oraz ich uwarunkowań. Wypadkową tej konfrontacji (możliwości – determinanty) są – co Szymczyk głęboko i wszechstronnie ukazuje – takie, a nie inne, aktualizacje, konstrukty ludzkiego świata. Jego zdaniem Ossowski dostrzega związek pomiędzy potencjalnościami a uwarunkowaniami wytworzonymi przez jednostki i grupy społeczne w toku historycznego procesu. W swoich obrazach rzeczywistości społecznej uwzględniał sprzeczności, bariery w osiągnięciu celu, dysharmonię między możliwościami ludzi, ich oczekiwaniami, pragnieniami a zbiorem determinant, które powodowały, że określone rezultaty odbiegały od ludzkich marzeń, projektów, idei. Wydaje się, że Szymczyk krytycznie podąża tą samą drogą rozciągającą się od możliwości człowieka, jego idei wzorczych – poprzez rozmaite uwarunkowania i przeszkody, aby w końcu swój ogląd skoncentrować na tym, co jawi się jako ich konstrukt, fakt podlegający empirycznemu badaniu. Prezentowaną książkę Autor traktuje jako dopełnienie, „domknięcie”, ale nie całkowite zamknięcie całościowego ujęcia bogatego dorobku naukowego Stanisława Ossowskiego. Realizuje się ono przez nawiązanie do konkluzji i wielokrotne odwoływanie się do rozprawy *W świecie ludzkich kreacji*. a zwłaszcza poprzez uzupełniające umieszczenie w recenzowanym tytule trzech paragrafów: *Elementy strukturalne i funkcje organizacji społecznych (formalnych)*; *Kategorie władzy w społeczeństwie*; *Czynniki dezintegracji społecznej*. Faktycznie, wymienione fragmenty publikacji przynależą do przywołanej monografii o

Ossowskim i w jej kontekście trzeba je analizować. Wydaje się, że nie jest mankamentem to, iż Autor wyłączył je z całości powodowany koniecznością selekcji zebranego materiału do poprzedniej jego książki. Przeciwnie: fragmenty pracy dotyczące organizacji społecznych, fenomenu władzy czy czynników dezintegracji społecznej, wciąż zawierają istotny walor epistemologiczny i nadają się do empirycznej operacjonalizacji. Pozostałą część książki tworzą paragrafy zatytułowane: *Determinanty polskiej socjologii w PRL*, *Prolegomena do socjologicznej problematyki narodu*, *Funkcje i internalizacje wartości*.

Twórczość Szymczyka z jednej strony zmierza do usystematyzowania w socjologii wartości, z drugiej – jest refleksją nad jej miejscem wśród innych teorii i tradycji badawczych, zajmujących się życiem społecznym. Nie zniechęca go pojęciowe zamieszanie, do jakiego doprowadzili neopozytywiści i behawioryści, z determinacją odrzucający „aksjologiczne zaangażowanie” socjologii. Eliminacja z niej wartości to zadanie niewykonalne, uważa Szymczyk, „a to z tego względu, że także inne podstawowe terminy socjologiczne (np. świadomość, więź społeczna, kultura, wolność, postawy, klasa, warstwa społeczna) są używane w sposób nieokreślony, wieloznaczny i posiadają te same cechy co *wartość*” (s. 134). Rzecz w tym, że różnorodność definicji wartości utrudnia samo dokonywanie badań porównawczych nad wartościami, wszak ten sam termin może oznaczać różne przedmioty. Niemniej w uprawianiu socjologii jako nauki nie można usunąć sądów wartościujących. Trudności tego rodzaju są – w przekonaniu Szymczyka – konsekwencją m.in. braku głębszej refleksji filozoficznej nad przyjmowaną koncepcją wartości.

Koncepcje socjologiczno-kulturowe są rozumiane na różne sposoby. Bez wątpienia istnieje, podniesiona przez Autora, potrzeba „szczególnego doprecyzowania pojęcia wartości, tak aby język badań empirycznych i pojęcia wyjściowe rzeczywiście ze sobą korespondowały” (s. 135). Wokół wartości powstaje i realizuje się nasz świat społeczny, tworzą się podziały, a także więzi społeczne. Problemem jest to, jak je zobrazować, zanalizować, aby wydobyć ich fascynującą siłę w opisie człowieka i jego odniesień.

Recenzowana praca, o charakterze analizy przedstawiającej i krytycznej zarazem, ukazuje określone schematy interpretacji wybranych elementów rzeczywistości społecznej. Zostały one ześrodkowane wokół myśli społecznej Stanisława Ossowskiego, którego analizy Autor twórczo wykorzystał dla zrozumienia nie tylko sfery wartości, ale też samej koncepcji socjologii, organizacji społecznych czy fenomenu władzy i urządzania świata społecznego. Nietrudno dostrzec, że stanowią one jeden z warunków tworzenia autentycznego ładu społeczno-politycznego tak bardzo potrzebnego w Trzeciej Rzeczypospolitej. Przywołana problematyka wartości nabiera dzisiaj – w obliczu funkcjonowania rozmaitych czynników dezintegracji społecznej takich, jak rozwarstwienie, komunikacja pomiędzy różnymi grupami społecznymi, dysproporcje pomię-

dzy wolnością a równością – szczególnego znaczenia, zwłaszcza dla tych (choć nie tylko), którzy pragną świat społeczny oprzeć na *logosie*.

W sytuacji zakłócenia korelacji pomiędzy teorią a badaniami empirycznymi może wytworzyć się „próżnia teoretyczna” ułatwiająca przypadkowe wybory z pominięciem motywów ludzkich działań oraz istoty zjawisk „świata żywego” w kulturze, polityce, gospodarce. Socjolog przygląda się temu, co znajduje się na drodze rozciągającej się od możliwości człowieka, jego marzeń, projektów, wizji czy idei wzorczych, poprzez rozmaite ich determinanty, bariery, aby w końcu swój ogłęd skoncentrować na tym, co jawi się jako ich konstrukt, fakt, który można już empirycznie badać. W świetle przytoczonej konstatacji Autora wyjaśnia się sens tytułu jego książki: *Pomiędzy marzeniami a faktami*. Uchwycenie drogi pomiędzy wartościami immanentnymi – odczuwanymi i uznawanymi (realizowanymi), jak sam przyznaje – nie jest łatwe. W jego przekonaniu wejście na ten szlak poznawczy i kroczenie nim znacznie poszerza naszą perspektywę oglądu ludzkich zachowań, postaw i motywacji. Nie sposób wziąć w nawias tego, co łączy się ze sferą podmiotowości, świadomości, aktywizmu, ludzkiej twórczości. Z wartości odczuwanych i innych tego rodzaju fenomenów, przyznajmy to, trudnych do przełożenia na socjologiczne wskaźniki, nie można zbyt łatwo rezygnować. Przeciwnie, krytyczna analiza przeprowadzona przez Szymczyka skierowuje uwagę czytelnika w stronę socjologii „pogłębionej”, wymagającej w praktyce szczególnych kompetencji oraz niezamykania się na osiągnięcia innych nauk.

Odniesieniem pozwalającym Autorowi dostrzec walor takiego przekonania jest, jak wspomniałem, myśl Stanisława Ossowskiego, którą w książce przybliża i poddaje gruntownej analizie dla twórczego zrozumienia ważnych problemów społecznych, zwłaszcza samej koncepcji socjologii, organizacji społecznych, fenomenu władzy itp. Na ile socjologia Ossowskiego pomaga zrozumieć zjawiska współczesnego świata, w jakim stopniu można czerpać z jego myśli, aby wyjaśnić obecne procesy i badać bieżące doświadczenia społeczne, a także intelektualne – to kwestie Szymczykowi szczególnie bliskie, w których obszarze funkcjonuje twórczo i kompetentnie. Widać to zwłaszcza, gdy konfrontuje wypowiedzi Ossowskiego z innymi stanowiskami, czy też z realiami życia społecznego w PRL. To dzięki ukazaniu tego kontekstu historycznego udało się Autorowi pokazać trafność diagnozy Ossowskiego, ale także nierzadkie rozminięcie się jego opisu i charakterystyki z rzeczywistością realnego socjalizmu. Nie znaczy to, że wartość myśli Ossowskiego została w jakiś sposób pomniejszona. Jej istotny walor epistemologiczny jest nadal aktualny, co więcej, nadaje się do empirycznej operacjonalizacji.

Stanisław Ossowski – to według Szymczyka – sztandarowa postać lewicowej (choć niekomunistycznej) orientacji w polskiej socjologii, wyrosła z jej przedwojennej tradycji, wszakże nie tyle opozycyjna wobec systemu społeczno-politycznego, ile raczej wyraźnie krytyczna (s. 16). W twórczości naukowej jego szkoły dominował nie tyle radykalizm poglądów, ile raczej bezkompromisowość w głoszeniu prawd naukowych. Niezależna od władz wizja humanistycznego ładu społecznego Ossowskiego i jego

szkoły była dla socjologii urzędowej niepożądana, wręcz niewygodna, także ze względu na obecność w niej elementów normatywnych. Ocenianie rzeczywistości społecznej, a nie tylko jej wyjaśnianie, zawierało postulat jej kształtowania. Stwierdzenie Autora, że w systemie monocentrycznym socjologia w zasadzie nie była potrzebna, jest jednakowoż dość ryzykowne. To prawda, że cel i sposoby organizacji życia społecznego wynikały z ideologicznej doktryny legitymizującej system, ale zarazem taki był świat społeczny obejmujący całość, nie tylko fragmenty władzy, mediów, rozwoju itd. Trzeba uwzględnić i to, że społeczeństwo, choć rzadko, dawało uspokajające władzę sygnały, że rozwija się „prawidłowo”. Socjologia teoretyczno-normatywna nie zawsze akceptowała realność zmieniającej się – i zarazem nieprzewidywalnej – świadomości społecznej w PRL-u. Dopiero dzisiaj zauważamy z całą wyrazistością uniformizujący charakter minionej epoki, spod której wpływów nie zdołał się uwolnić do końca sam Ossowski. Być może dlatego z dużą estymą traktował on w swoich pracach, dla przykładu, kategorię narodu. Z socjologicznego punktu widzenia pojmował on naród jako grupę społeczną, która akceptuje pewne wzory więzi społecznej, określoną koncepcję swej suwerenności wraz z poczuciem świadomości narodowej i próbą odegrania w strukturze świata określonej roli (s. 22). Prezentując Ossowskiego myśli o narodzie Szymczyk podkreśla wagę przekonania społeczności narodu, według której wszyscy są w taki sam sposób związani z „pewnymi wartościami” przyporządkowanymi całej grupie. Za mankament tegoż ujęcia uznaje Autor jednocześnie niedocenienie i pominięcie roli religii w życiu narodu.

Jerzy Szacki w znanym artykule *O narodzie i nacjonalizmie* zauważył, że nauki społeczne zrobiły niemało, by oświetlić różne wymiary problematyki narodu, ale nie doceniły jego znaczenia. W szczególności nie doceniła go socjologia, od początku zafascynowana nade wszystko uniwersalnym procesem modernizacji i na ogół przekonana, iż charakterystyczne dla nowoczesnego społeczeństwa więzi międzyludzkie coraz mniej mają w sobie z *Gemeinschaft*, z którą naród nieodparcie kojarzy się zarówno nacjonalistom, jak i ich krytykom. Wiadomo, że bez elementu wspólnotowego społeczeństwo w ogóle jest nie do pomyślenia, w centrum uwagi większości, zwłaszcza zachodnich socjologów, znalazł się jednak raczej rozkład tradycyjnych wspólnot niż proces ich trwania oraz powstawania ich nowoczesnych odpowiedników. W rezultacie powstawało mnóstwo dzieł, a nawet podręczników socjologii, w których w ogóle nie ma słowa „naród”. Szymczyk nie tylko analizuje uwarunkowania historyczne odnoszące się do kategorii narodu, ale podkreśla też, iż niezbędna jest modyfikacja ujęć niektórych zagadnień z zakresu problematyki narodu. Pisz: „Musi się zakorzenieć m.in. nowe podejście do kategorii narodu, ale i państwa. Oznacza to, że choć naród jest zdolny trwać, nawet pozbawiony własnego państwa, to jednak państwo jest także warunkiem pełnego rozwoju narodu, które trzeba strzec i ochraniać oraz wychowywać młode pokolenie do myślenia i postaw propaństwowych [...]. Naród i państwo są wprawdzie bytami różnymi pod wieloma względami, ale zarazem jawią się one jako makrospołeczności

komplementarne względem siebie”. Autor nie pisze wprost na temat genezy narodu, ale, jak się wydaje, ma na uwadze rzecz istotną, a mianowicie, konieczność stałego odróżniania dwóch zasadniczych stanowisk w odniesieniu do państwa, a mianowicie naturalistycznego i historycznego. Oczywiście jest dla niego to, że podział ludzkości na narody jest równie stary lub prawie równie stary, jak ona sama. Nie jest rzecznikiem tezy głoszącej śmierć państwa narodowego, ponieważ może się okazać z perspektywy czasu, że po fali popularności myślenia „regionalnego” utrwali się „narodowe”.

Problemy podjęte w tej książce, bez wątpienia o znaczącej doniosłości, znajdują odbicie w różnych stanowiskach teoretycznych. W dyskusję z nimi włącza się Szymczyk, postulując m.in. wyraźne określenie używanych pojęć i przyjmowanych założeń. Nieporozumienia dotyczą często rozróżnień, bądź ich braku, wokół pojęć narodu, społeczeństwa i państwa. Względnie łatwo jest wyodrębnić państwo jako aparat władzy z podległą mu siecią instytucji i przysługującym mu monopolem, np. na legalne użycie siły. Autor identyfikuje się z rozumieniem narodu jako wspólnoty kultury, dba o jej wartości i kształt tożsamości. Naród przez swoją kulturę – co podkreślał także Ossowski – jest zbiorowością autoteliczną i na tym polega jego charakter jako wspólnoty, i to różni go od instrumentalizowanego rozumienia społeczeństwa.

Publikacja, po którą zapewne sięgną nie tylko socjologowie, potwierdza kompetencje jej Autora, a także styl otwarcia się na osiągnięcia innych nauk, pomocne w uprawianiu ściśle socjologicznej problematyki. Można ją określić jako próbę twórczego wykorzystania analiz i twierdzeń Ossowskiego (choć nie tylko) do zrozumienia wielu istotnych problemów społecznych, takich jak koncepcja samej socjologii, organizacji społecznych, sfery wartości itp. Nadto walor publikacji wyraża się poszukiwaniem odpowiedzi na pytania w rodzaju: na ile socjologia Ossowskiego jest w stanie pomóc zrozumieć zjawiska współczesnego świata, w jakim zakresie z myśli polskiego socjologa można czerpać wyjaśnienia obecnych procesów i inspiracje do badania aktualnych doświadczeń społecznych i intelektualnych. Poprzez analizę tekstów Ossowskiego Szymczyk pokazuje stan i kondycję polskiej socjologii okresu PRL-u. Na uwagę zasługuje również nieustanne konfrontowanie wypowiedzi Ossowskiego z innymi stanowiskami. Bez tegoż zabiegu trudno byłoby dostrzec trafność jego diagnozy i wskazań, a nawet rozminąć się z jego charakterystyką rzeczywistości realnego socjalizmu. Po tę książkę winni sięgnąć ci, którzy faktycznie urządzają świat społeczny i chcą go oprzeć na pogłębionej refleksji. Autor skłania się do poglądu podważającego absolutny charakter praw rządzących życiem społecznym na kształt praw rządzących światem przyrody. Uważa, że regularności występujące w życiu społecznym, a także ład społeczny, są rezultatem internalizowanych wartości, norm, reguł gry, a także wzorów wytworzonych przez ludzi w toku ich interakcji. Akcentując znaczenie aktywności ludzkiej, podkreśla to, jak wiele zależy od nas samych, a świadomość istnienia w nas potencjalności jest twórcza i kreatywna. Wszystkie tego rodzaju konstatacje Autora postulują wyraźnie, aby socjologii nie odrywać od życia, jego realiów i aspektów. Jako taka nie

może być neutralnym przedsięwzięciem intelektualnym. Podobnie jak Giddens, Szymczyk uważa, że powiązanie socjologii z krytyką społeczną to postulat oczekujący realizacji, w postawie „otwartości” pozwalającej socjologii poszukiwać własnej tożsamości i legitymizacji metod badawczych.

Edward Balawajder
Katedra Socjologii Moralności KUL

Stanisław Wójcik, *Imperialne państwo rynkowe – dynamika i bariery*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, ss. 194.

Przyszłość państwa polskiego w kontekście ewolucji jego instytucji stanowi istotne zagadnienie rozważań współczesnych politologów, socjologów, ekonomistów i innych obserwatorów naszej rodzimej rzeczywistości. W dyskursie naukowym od końca lat 90. XX wieku temat ten pojawia się w związku ze współczesnym zjawiskiem ograniczania roli i znaczenia samego państwa. Zmniejszanie kontroli państwa nad sferą społeczno-gospodarczą na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, wdrażania kolejnych reform pod hasłem restrukturyzacji państwa, samorządności czy decentralizacji, dominacja prorynkowych doktryn liberalnej i neoliberalnej, pluralizmu i załamania się idei państwa opiekuńczego, a wreszcie: wielopłaszczyznowa integracja europejska sprawiły, że suwerenność państwa w jego narodowym wymiarze została znacząco osłabiona. Owo osłabienie (a dla niektórych wręcz utrata) suwerenności stanowi koszt korzystania ze zwielokrotnionego kapitału w ramach zjednoczonej Europy, partycypacji w jej osiągnięciach technologicznych, gospodarczych, wolności i tolerancji. Dwa wielkie procesy cywilizacyjne – globalizacja i decentralizacja – przeobrażają współczesne państwa narodowe na dwóch płaszczyznach: ograniczają samodzielność państw przez podporządkowanie ich strukturom i prawu ponadnarodowemu, a jednocześnie prowadzą działalność umacniającą samorządne wspólnoty lokalne. Dążenie do decentralizacji, tj. przekazania części swojej władzy jednostkom samorządu terytorialnego, stanowi rozmyślne działanie mające na celu nie tylko aktywizację społeczeństwa, ale również utrzymanie podmiotowości własnego państwa.

Książka prof. dr. hab. Stanisława Wójcika stanowi jeden z odrębnych głosów w wyżej wspomnianej dyskusji naukowej, pozostając jednocześnie próbą podsumowania dotychczasowego dorobku w zakresie uwarunkowań, istoty i perspektyw współczesnego państwa imperialnego, a także przyszłości państw narodowych. Praca ta zasłu-